

Ito, Takayuki

Slawistyka i wiedza o Europie wschodniej w Japonii

Przegląd Historyczny 76/2, 321-343

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Sławistyka i wiedza o Europie wschodniej w Japonii*

Kultura i życie narodów słowiańskich są w dzisiejszej Japonii przedmiotem wzrastającego zainteresowania. Młody bibliograf Jun Matsuda z Instytutu (dziś Ośrodka Badawczego) Sławistyki w Sapporo, sporządził w latach 1975—1976 „Wykaz badaczy w dziedzinie wiedzy o Związku Radzieckim i Europie wschodniej”¹ dochodząc do 791 nazwisk. Z tej liczby 30,8% przypadło na ekonomistów, 30,1% na literaturoznawców i językoznawców, 14,3% na historyków i w sumie tyle samo na prawników i politologów oraz 7,2% na socjologów.

Jeżeli chodzi o liczbę sławistów Japonia zajmuje drugie miejsce po Stanach Zjednoczonych. Opracowana przez tegoż autora „Bibliografia badań w dziedzinie wiedzy o Związku Radzieckim i krajach wschodnio- i środkowoeuropejskich w Japonii w 1976 r.”² zawiera 809 tytułów. Spośród nich 26,6% przypadło na literaturoznawstwo i językoznawstwo, 21,4% na politologię i prawo, 19,7% na ekonomię, 15,3% na socjologię i 11,6% na historię. Zaliczano tu co prawda nie tylko samodzielne opracowania naukowe, lecz także sprawozdania z imprez naukowych, recenzje, pomoce naukowe, słowniki, przekłady, artykuły popularno-naukowe, reportaże itd. Mimo to jest to duża liczba.

* Niniejszy przyczynek stanowi rozszerzoną wersję wykładu, wygłoszonego 15 marca 1979 r. w Instytucie Sławistyki i Bałkanistyki Akademii Nauk ZSRR w Moskwie. W nieco skróconej formie został on opublikowany w „Sowietskoje sławjanowiedienije” 1980 r., nr 2, s. 93—105, a w wersji przerobionej, precyzyjnej niektóre informacje, w wydawanym przez Uniwersytet Hokkaido w Sapporo „Survau Kenkyu” („Badania Sławistyczne”) nr 25, 1980, s. 127—147. Ta druga wersja stanowi podstawę niniejszego opracowania.

Specjalnością autora jest historia stosunków międzynarodowych, a w szczególności najnowsza historia Polski. Mimo usiłowań autora, by przedstawić możliwie pełny obraz, nie udało mu się uniknąć przewagi w prezentowaniu własnej domeny działania. Z całą pewnością poświęcił on temu czy innemu instytutowi, publikacji czy uczonemu zbyt mało uwagi, za co przeprasza zarówno Czytelników, jak i odnośnie Osoby w Japonii, prosząc o wyrozumiałość.

¹ Jun Matsuda, *Soren too kenkyusha meibo*, wyd. rozszerzone, Sapporo 1977.

² Tenże, *Soren too kenkyubunken mokuroku 1976*, „Survau kenkyu” („Badania Sławistyczne”), nr 22 (1978), s. 271—300. Bibliografia ukazuje się od r. 1978 jako osobna broszura. Wydanie za r. 1980, które wyszło w kwietniu 1982 r., wykazuje 2038 tytułów. Przeprowadzono w nim inną, bardziej szczegółową klasyfikację niż we wcześniejszych wydaniach. Dla porównania przytoczmy następujące liczby: sprawy ogólne i bibliografie 1,9%, filozofia, religia i księgi pamiątkowe 4,5%, historia 14,5%, geografia i sprawozdania z podróży 2,2%, biografie 3%, literatura 10%, języki 4,4%, psychologia i pedagogika 1,6%, sztuka 3,2%, polityka i sprawy wojskowe 11,1%, stosunki międzynarodowe 16,3%, prawo 2,5%, ekonomia i statystyka 9,2%, gospodarka zakładowa i praca 3,9%, przemysł 5,4%, finanse i kredyty 0,7%, społeczeństwo i socjologia 4,5%, reszta 1%. Jest rzeczą uderzającą, że zainteresowanie aktualnymi wydarzeniami politycznymi i wojskowymi wzrosło, podczas gdy zainteresowanie literaturą i językami wyraźnie zmalało.

POJĘCIE SLAWISTYKI W JAPONII

Slawistyka czy nauka o Słowianach (*suravu gaku*) stanowi dla Japończyka pojęcie względnie nowe. Weszło ono do języka dopiero po II wojnie. Do dziś nie uzyskało ono obywatelstwa w języku potocznym, chociaż już od 1957 r. ukazuje się czasopismo naukowe pt. „*Suravu kenkyu*” („Badania Slawistyczne”). Ostatnio jednak slawistyka coraz wyraźniej kształtuje się jako gałąź nauki zajmująca się problemami regionu świata, przeważnie zamieszkanego przez narody słowiańskie.

W związku z tym nasuwają się dwa pytania: 1. czy region ten należy określać w kategoriach etnograficznych, czy też geograficznych; 2. czy slawistyka jest samodzielną dyscypliną naukową?

W odniesieniu do pierwszego pytania badacze japońscy skłaniają się do definicji geograficznej, gdyż przyjęcie etnograficznej nie pozwalałoby na uwzględnienie niesłowiańskich republik Związku Radzieckiego lub niesłowiańskich ziem Europy środkowo-wschodniej.

Z tego powodu niektórzy slawiści japońscy wprowadzają dokładniejsze określenie *soren too gaku*, która mniej więcej oznacza studium Związku Radzieckiego i Europy wschodnio-środkowej i odpowiada niemieckiemu *Osteuropakunde*. Pod obydwoma tymi pojęciami rozumie się na ogół siedem krajów od Polski na północy po Albanie na południu; niekiedy podciąga się pod to miano Finlandię, NRD, Austrię i Grecję.

Co do samodzielności slawistyki jako dyscypliny naukowej, znawcy japońscy skłaniają się do jej negowania, uważają jednak za pożyteczną współpracę zainteresowanych przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych. Badania interdyscyplinarne nad określoną częścią świata (*area studies* jak je nazywają Anglicy) określone są po japońsku tym samym co do znaczenia terminem *chiiki kenkyu*.

HISTORIA SLAWISTYKI JAPONSKIEJ

Slawistyka japońska, jakkolwiek jeszcze młoda, ma już jednak swoją historię, którą podzielić można na cztery główne okresy:

1. od połowy lat 1870-tych do początku lat trzydziestych;
2. początek lat trzydziestych do 1945;
3. od 1945 r. do początku lat sześćdziesiątych;
4. od początku lat sześćdziesiątych do dzisiaj.

I ETAP: W POSZUKIWANIU NOWYCH DZIEDZIN WIEDZY

Po tzw. odnowie Meiji (1868) nowy rewolucyjny rząd przeprowadził w Japonii zasadnicze reformy polityczne i społeczne i doprowadził do zakończenia trwającej dwa i pół wieku izolacji kraju od świata zewnętrznego.

³ Jako pożyteczne rozszerzenie wymienimy następujące publikacje w języku angielskim: P. Berto, P. Langer i R. Swearingen: *Japanese Training and Research in the Russian Field*, Los Angeles 1956; H. Momose, *A survey of Eastern Europe from the viewpoint of Japanese social scientists. An interim report*, „*Suravu kenkyu*” nr 10 (1966), s. 27—37; H. Momose, *Soviet Studies in Japan*, „*Annual Review of the Japan Institute of International Affairs*” t. V, 1969—1970, s. 159—168; K. Kiga, *Study of the Soviet Union and Eastern Europe in Japan*, „*Canadian Slavonic Papers*” t. XI, nr 2 (lato 1969), s. 156—166; S. Minamizuka, *Japanese Interest in East-Central Europe in historical perspective*, „*Tooshi kenkyu*” nr 1 (1978), s. 4—17. Jeżeli chodzi o prawo, politologię, ekonomię, literaturoznawstwo por. publikacje powoływane dalej w przypisach.

Inteligencja japońska, która od dawna już dążyła do rozszerzenia wiedzy o świecie zewnętrznym i boleśnie odczuwała głębokie zacofanie swego kraju, zajęła się teraz studiami nad krajami zachodnimi, w tym także Rosją. Wielu młodych uczonych i studentów wysyłano za granicę. Stawiali oni sobie przeważnie cele praktyczne i chcieli uczyć się od Europejczyków.

Studenci japońscy przybywający do Rosji, dochodzili do przekonania, że kraj ten należy do krajów rozwiniętych i że niewiele można się w nim nauczyć⁴. W dwóch dziedzinach jednak Rosja pozostawała interesująca dla inteligencji japońskiej: w beletrystyce i naukach społecznych. Już w połowie lat siedemdziesiątych XIX w. założono w Tokio Instytut Języków Obcych, gdzie uczono również rosyjskiego. Jednym z jego absolwentów był Simej Futabatei (1864—1909), pisarz i tłumacz Turgieniewa, który od r. 1898 w tymże Instytucie uczył języka rosyjskiego. Jednym z jego uczniów był Sadatosi Yasugi (1876—1966) który na początku XX wieku kontynuował studia na Uniwersytecie Petersburskim pod kierunkiem Jana Niecisława Baudouin de Courtenay. Wyszędł on zatem z tej samej szkoły, co wielki sławista niemiecki Max Vasmer (1886—1962).

Po powrocie do kraju Yasugi stał się założycielem rusycystyki i — jak ma się pełne prawo go nazwać — ojcem slawistyki w Japonii. Był on przede wszystkim językoznawcą i wydał w 1935 r. pierwszy naukowy słownik rosyjsko-japoński, do dziś powszechnie używany⁵. Z jego szkoły wyszło wielu znakomitych rusycystów: Masao Yonekawa (1891—1965), Hakuyo Nakamura (1890—1974), Hisaichiro Hara (1890—1971), Yoshitaro Yokamura (1897—1975) i inni. Przyczynili się oni walcie do tego, by zaznajomić czytelników japońskich z wielkimi pisarzami i poetami rosyjskimi, jak Puszkina, Lermontowa, Gogola, Lewa Tołstoj, Dostojewski i Czechow; w latach trzydziestych naszego wieku ich główne dzieła miały już przekłady japońskie. Poza Związkiem Radzieckim nie ma chyba kraju, gdzie literatura rosyjska XIX w. byłaby tak popularna jak w Japonii.

W Tokio, na znanym Uniwersytecie Waseda otwarto w 1920 r. katedrę literatury rosyjskiej, na którą powołano Hisaichiro Hara. W rok później utworzono Instytut Języków Obcych w Osaka, także z katedrą języka rosyjskiego. W 1925 r. utworzono w pobliżu dawnej stolicy Nara prywatny Instytut Języków Obcych Tenri, również z katedrą języka rosyjskiego. Z utworzonej na początku lat dwudziestych szkoły Towarzystwa Japońsko-Rosyjskiego powstał w 1932 r. w Mandżurii znany Instytut w Harbinie, gdzie w ciągu 13 lat wykształcono niemałą liczbę doskonałych znawców literatury i języka.

Pod panowaniem japońskim Harbin ze swoją stutysięczną kolonią rosyjską był idealnym miejscem kształcenia rusycystów⁶.

Jeszcze przed końcem XIX wieku rosyjska krytyka społeczna i śmiałe wystąpienia narodników znalazły oddźwięk w opozycyjnie nastawionych kołach Ja-

⁴ W sprawie losu studentów wysyłanych do Rosji por. K. Naito, *Bakumatsu roshiya ryugakuki* (Historia studentów wysyłanych do Rosji pod koniec okresu Tokugawa), Tokio 1968.

⁵ W sprawie historii słowników rosyjskich w Japonii por. Yoshikazu Nakamura, *Nihon ni okeru roshiya go jisho no rekishi. Edo jidai kara 1945 nen made* (Historia słowników rosyjskich w Japonii. Od okresu Tokugawa do 1945), „Mado” („Okno”), zeszyt specjalny: *Roshiya go no jisho* (Słowniki rosyjskie), luty 1980 i inne artykuły w tymże zeszycie.

⁶ W sprawie historii Instytutu w Harbinie por. *Shoka no nagare* (Prąd rzeki Sungari. Historia Instytutu w Harbinie) wyd. przez Stowarzyszenie Dawnych Studentów, Tokio 1976 oraz Kazuro Shirane, *Harubin gakuin. Sono rekishi to hito* (Instytut w Harbinie. Jego historia i ludzie), „So” („Twórczość”), t. VII, nr 8 (sierpień 1977), s. 142—152.

ponii. Po rewolucji październikowej zainteresowanie japońskich kół inteligenckich wydarzeniami w Rosji jeszcze się wzmożyło⁷.

W latach dwudziestych i na początku trzydziestych naszego stulecia ukazała się olbrzymia ilość tłumaczeń dzieł przywódców rewolucji rosyjskiej oraz radzieckich dzieł z zakresu nauk społecznych. Przeważnie wchodziły w grę tłumaczenia nie wprost z rosyjskiego, a za pośrednictwem niemieckiego lub angielskiego. Inteligencji japońscy odnosili się do wydarzeń w Rosji raczej jak uczniowie do podręczników niż jak badacze do przedmiotu badań. Nie można jeszcze wtedy mówić o ukształtowaniu się slawistyki japońskiej w sensie społeczno-naukowym. Jednak pierwszy krok został uczyniony.

II ETAP: W SŁUŻBIE INTERESÓW SPOŁECZEŃSTWA

Od połowy lat dwudziestych XX wieku w polityce japońskiej coraz silniej dawały się zauważyć tendencje szowinistyczne, militarystyczne i faszystowskie. W tych warunkach rozpoczynające się właśnie prace naukowe na temat Rosji napotykały na wzrastające przeszkody ze strony władz. Wielu badaczy zajmujących się problemami rosyjskimi i reprezentujących mniej lub bardziej opozycyjne poglądy zostało usuniętych z zakładów naukowych i było prześladowanych. Doszło do tego, że samo zainteresowanie językiem rosyjskim mogło ściągnąć podejrzenie w oczach władzy. W 1937 r. zamknięto pod naciskiem rządu katedrę literatury rosyjskiej na Uniwersytecie Waseda w Tokio.

Jednakże bez względu na to, czy kraj sąsiedni podobał się kołom rządzącym, czy nie — studiowanie jego problemów stawało się nieodzowne. Jest charakterystyczne, że nauczanie rosyjskiego i wiedzy o Rosji zostało wcześniej wprowadzone w wyższych szkołach handlowych i akademiach dyplomatycznych i wojskowych, aniżeli na wielkich uniwersytetach, które w Japonii nazywano cesarskimi. Wyższej Szkole Handlowej w Tokio (dziś Uniwersytet Hitotsubashi) miała przypaść w udziale przodująca rola w badaniu gospodarki radzieckiej. Kinnosuke Otsuka (1892—1977), profesor tej uczelni, po raz pierwszy podjął wykłady na temat gospodarki radzieckiej. Zaledwie jednak rozpoczął działalność naukową, został posądzony o „przestępstwo ideologiczne” i zmuszony do opuszczenia uczelni.

Badania problemów Związku Radzieckiego i Europy wschodniej przypadło w tym czasie nie wyższym szkołom, a instytucjom badawczym państwowym lub półpaństwowym. Na pierwsze miejsce wysunęły się problemy ideologiczne i wymogi wojskowe.

W latach trzydziestych przy bezpośrednim i pośrednim poparciu finansowym ministerstw Spraw Zagranicznych, Obrony i Finansów, założono wiele instytucji badawczych dla badań nad Związkiem Radzieckim. Należą tu: Instytut Azji Wschodniej, Rada Planowania, Wydział Badawczy Wschodniomandżurskiego Towarzystwa Kolejowego i Wydział Badawczy Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W instytutach tych liczni specjaliści zbierali systematycznie informacje o Związku Radzieckim. Wolno im było jednak publikować tylko niektóre wyniki badań. Ich wartość była ograniczona, lecz byli to jedyni specjaliści którzy mieli wolny dostęp do materiałów źródłowych. Oni też po raz pierwszy zabierali się do pracy nauko-

⁷ Masamichi Asukai i Masanori Kikuchi, *Roshiya kakumei to nihon eno eikyo. Taidan* (Rewolucja rosyjska i jej następstwa w Japonii. Dialog), „Kikan shakai shiso” („Kwartalnik nauki i krytyki społecznej”) t. I, nr 2 (sierpień 1971), s. 181—207 oraz Masanori Kikuchi, *Roshiya kakumei to nihonjin* (Rewolucja rosyjska i Japończycy), Tokio 1972.

wej, której przedmiot nie opierał się na postulatach danych *a priori*, lecz na faktach. Inaczej staliby się nieprzydatni dla swoich zleceniodawców. Należy dodać, że nie wszyscy współpracownicy owych instytucji dadzą się zakwalifikować jako szowiniści czy faszyci. Wielu z nich nastawionych było opozycyjnie. Znaczna część powojennych slawistów o orientacji krytycznej, często marksistowskiej, wyszła z szeregów dawnych pracowników tych organizacji⁸.

Właśnie w tym okresie ukazały się pierwsze japońskie badania krajów Europy wschodnio-środkowej. Zainteresowali się nimi specjaliści historii stosunków międzynarodowych, którzy sami niegdyś pracowali w dyplomacji. Uważali oni takie badania za pożyteczne, ponieważ kurs polityki zagranicznej tych krajów europejskich dotyczył bezpośrednio interesów państwowych Japonii⁹. Również reformy rolne lat międzywojennych, podejmowane w wielu krajach Europy wschodniej wywoływały zainteresowanie niektórych pracowników Ministerstwa Rolnictwa, ponieważ i w Japonii sprawa reformy rolnej znajdowała się na porządku dziennym¹⁰.

Podobnie literatura piękna tych krajów zaczęła przyciągać uwagę czytelników japońskich. W tym czasie przetłumaczono na japoński niektóre powieści polskie: Reymonta, Żeromskiego i Sienkiewicza, i tym razem nie wprost z polskiego, tylko z języków trzecich. Do czasów II wojny światowej nie było jeszcze w Japonii uczonego, który by opanował jakiś język wschodnioeuropejski poza rosyjskim.

Liczba wydanych słowników i podręczników rosyjskich może świadczyć o odzwężeniu rusycystyki wśród studentów japońskich. Dostępne dla nas materiały zawierają 104 tytuły z lat 1929—1944, co stanowi 3,5% wszystkich słowników i podręczników obcojęzycznych, które wyszły w tym czasie (na angielski przypada 49,4%, na niemiecki 19,9%, na chiński 9,2% i na francuski 7,2%).

Mierzone w ten sposób zainteresowanie sprawami rosyjskimi osiągnęło punkt szczytowy w roku 1933, kiedy to wyszło 19 słowników i podręczników (5,8%). Nietety nie są znane wysokości nakładów, które prawdopodobnie wykazałyby niższy udział wydań rosyjskich¹¹.

III ETAP: KIERUNEK NA IDEOLOGIE

Po II wojnie światowej nastąpiła w Japonii demokratyzacja nauczania. Wielu uczonych prześladowanych pod reżimem wojskowym powróciło do swych instytucji. Świeże idee, które pojawiły się w życiu naukowym, przeniknęły również do slawistyki. Ich wyrazicielami byli przeważnie uczeni o zapatrywaniach marksistowskich; zainteresowanie Związkiem Radzieckim i europejskimi krajami de-

⁸ Tak więc np. z Instytutu Wschodnioazjatyckiego pochodzą: Kazuo Nomura (ur. 1913), Uniwersytet Hititsubashi w Tokio, główny znawca gospodarki radzieckiej oraz Motosuke Uda (ur. 1911), Uniwersytet Tokijski, ekonomista i tłumacz Lenina, Wydział Badawczy Południowomandżurskiego Towarzystwa Kolejowego, Bokuro Eguchi (ur. 1911), Wydział Badawczy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Shigeto Toriyama (ur. 1921), Uniwersytet Hokkaido w Sapporo, historyk i dawny dyrektor Instytutu Slawistyki tamże, Shinobu Marumo (ur. 1911), Uniwersytet Azjatycki w Tokio, specjalista od rolnictwa i Tsugimaro Imataka (ur. 1893), Uniwersytet Kyushu w Fukuoka, znawca prawa państwowego.

⁹ Zob. np. Junpei Shinobu, *Too no yume* (Marzenia Europy wschodnio-południowej), Tokio 1919.

¹⁰ Zob. np. Katsumasa Tanabe, *Sengo oshu ni okeru tochiseido kaikau shiron* (Studia z historii reformy rolnej w powojennej Europie), Tokio 1935.

¹¹ Berton i inni, s. 82.

mokracji ludowej pokrywało się z zainteresowaniem socjalizmem. Wielu sławistów japońskich studiowało doświadczenia owych krajów w poszukiwaniu dróg rewolucyjnych przemian własnego kraju.

Już na długo przed wojną nauka marksistowska zapuściła głęboko korzenie w kręgach akademickich. W latach dwudziestych i trzydziestych ukazało się 31-tomowe wydanie zbiorowe Marksa i Engelsa oraz najważniejsze dzieła Lenina w tłumaczeniu na japoński.

Po wojnie ukazały się udoskonalone wydania dzieł twórców marksizmu-leninizmu, wśród nich pełne tłumaczenia dzieł Marksa-Engelsa (na podstawie wydania NRD) oraz dzieł Lenina (na podstawie wydania radzieckiego). Obszernie przedstawiono publiczności japońskiej również dzieła nieortodoksyjnych marksistów, jak Róży Luxemburg czy L. Trockiego.

Główne zainteresowanie sławistów japońskich w latach czterdziestych i pięćdziesiątych dotyczyło nauk społecznych, szczególnie zaś ekonomii. W czasopiśmie naukowych ukazało się wówczas wiele prac na temat gospodarki socjalistycznej. Na ten czas przypada też początek badań nad systemem prawnym i politycznym socjalizmu, a także demokracji ludowej.

Wyzwoleni teraz z ciasnych ram interesów państwowych, uczeni japońscy zaczęli poszukiwać nowych obszarów wiedzy i zaznajamiać własne społeczeństwo z mało dotychczas znanymi aspektami życia Związku Radzieckiego i Europy środkowo-wschodniej. Z małymi wyjątkami badania ówczesne miały zasadniczy brak: traktowały swój przedmiot nie tyle na podstawie ścisłej analizy faktów, co raczej ze stanowiska teoretycznych założeń socjalizmu.

Należy uwzględnić, że były to czasy tzw. zimnej wojny, kiedy wykształceni marksiści w Japonii za niedopuszczalne dla siebie uważali zajmowanie stanowiska neutralnego. Jednostronność wykazywali również sławiści antymarksistowscy, chociaż i im nie można odmówić zasług: starali się oni przedstawić czytelnikom japońskim te aspekty życia krajów socjalistycznych, którymi zbyt mało zajmowali się uczeni marksistowscy.

Do naukowego badania komunizmu bezsprzecznie wielki wkład wniósł Masamichi Imoki (ur. 1913) z Uniwersytetu Kioto, a później Prezydent Akademii Wojskowej, jakkolwiek wówczas został on uznany za „rewizjonistę” przez wielu lewicowo nastawionych naukowców.

Wciąż jeszcze brakowało wtedy niezbędnych pomocy naukowych. Mam tu na myśli tragiczny stan bibliotek japońskich. Z powodu długotrwałej izolacji i powojennych trudności gospodarczych biblioteki japońskie nie mogły zaopatrywać się w wystarczającą ilość publikacji zagranicznych. Brakowało najbardziej podstawowej literatury. Dopiero w 1952 r. otworzyła się dla bibliotek i badaczy możliwość nabywania publikacji wschodnioeuropejskich. Nie od razu gromadzenie ich zostało podjęte. Badacze musieli nadal posługiwać się publikacjami, które docierały do nich przypadkowo.

Na specjalną uwagę zasługuje w tym okresie ukazanie się „Historii Europy wschodnio-środkowej”, wydanej przez Yositada Umeda¹². Jest to dzieło zbiorowe historyków, literaturoznawców, filologów i archeologów, którzy po długoletnich pobytach w Polsce, na Węgrzech i w Bułgarii powrócili z bogatą wiedzą do Japonii. Niezależnie od braków, na które cierpi to dzieło z powodu niedostatecznych kwalifikacji autorów — historyków, zasługa jego polega na tym, że jest to pierwsza taka książka w Japonii, napisana na podstawie źródeł i literatury w językach Europy środkowo-wschodniej.

¹² Tooshi, Tokio 1958.

IV ETAP: NA DRODZE DO NAUKI

Z początkiem lat sześćdziesiątych slawistyka japońska wkroczyła na nową drogę. W publikacjach nastąpił skok naprzód i to nie tylko ilościowy, lecz jakościowy. Sprzyjało temu odprężenie w stosunkach międzynarodowych i przejście od zimnej wojny do pokojowego współistnienia.

Z drugiej strony przedstawiciele marksistowskiej inteligencji w Japonii pod wrażeniem wydarzeń roku 1956 oraz konfliktu radziecko-chińskiego zaczęli bardziej dowierzać własnym spostrzeżeniom i przemyśleniom i przez to wyzwalać się spod wpływu przestarzałych dogmatów i ideologii. Równocześnie stosunki gospodarcze poprawiły się na tyle, że biblioteki i wyższe szkoły zaczęły zaopatrywać się w materiały w mało znanych w Japonii językach. Na tenże czas przypada nowa fala zainteresowania Rosją oraz Europą środkowo-wschodnią, co najwyraźniej przejawilo się we wzroście liczby studentów uczących się rosyjskiego. W latach 1949—1953 liczba słuchaczy w Instytucie Japońsko-Radzieckim, bardzo uczęszczanej szkole języka rosyjskiego w Tokio, wahała się od 110 do 236. W 1959 r. powiększyła się ona do 516, w rok później do 801, a w 1963 r. doszła do 1180. Zjawisko to — trzeci boom rosyjskiego, jak go dziś nazywają nauczyciele tego języka — ma prawdopodobnie związek z tzw. „szokiem sputnikowym”¹³. Na tym gruncie wyrosła nowa generacja slawistów.

Jeszcze w długi czas po II wojnie światowej miłośnicy literatury rosyjskiej musieli zadowalać się przedrukami starych przekładów. Od końca lat pięćdziesiątych pojawiła się fala nowych przekładów nie tylko wielkich pisarzy XIX wieku, lecz również autorów nowszych. Ukazywały się one w olbrzymich nakładach i często w różnych wariantach. Ukazała się też po japońsku 13-tomowa antologia współczesnych pisarzy Europy środkowo-wschodniej, oparta na podstawie języka oryginału. Przytoczmy jeden tylko przykład: Shoichi Kimura „Igori enseitan” („Słowo o wyprawie Igora”)¹⁴. Jest to przekład słynnego staroruskiego eposu z dokładnymi objaśnieniami. Nie chodzi tu o samo tylko doskonale tłumaczenie, lecz przede wszystkim o opracowanie krytyczne tekstu, które umożliwiła wielka wiedza autora w dziedzinie indo-germanistyki porównawczej. Księgę pamiątkową na jego 60 urodziny „Rosja, Zachód i Japonia”, na którą złożyły się prace 41 znawców literatury i języka¹⁵, można uważać za kamień milowy slawistyki japońskiej w węższym znaczeniu.

Silne zainteresowanie ideologiczne powodowało, że w japońskich studiach nad Europą wschodnią długo dominowała ekonomia. Jeszcze w latach sześćdziesiątych przewyższała ona pod względem liczby uczonych i publikacji wszystkie inne dziedziny wiedzy. Pośród ekonomistów dziś jeszcze marksiści stanowią większość. Wnieśli oni wprawdzie wielki wkład w dziedzinę ekonomii politycznej, jednakże zaniedbywali badania budowane na faktach, hołdując raczej teoretycznej dyskusji.

Zmiana nastąpiła mniej więcej w połowie lat sześćdziesiątych. Ożywioną dyskusję wywołała reforma systemu kierowania gospodarką w wielu krajach socjalistycznych. Dziś orientacja światopoglądowa, polityczna i naukowa członków

¹³ Tsutomu Saito, *Nissogakuin* (Instytut Japońsko-Radziecki), [w:] *Kaiso nisso shinzen no ayumi* (Drogi przyjaźni japońsko-radzieckiej. Wspomnienia), Tokio 1974, s. 120—128.

¹⁴ *Igori enseitan*, „*Suravu kenkyu*”, nr 1 (1957), s. 1—7, nr 2 (1958), nr 3 (1959), s. 85—92, nr 15 (1971), s. 93—101, nr 21 (1976), s. 51—54, nr 23 (1979), s. 87—94, nr 24 (1979), s. 11—20.

¹⁵ *Roshiya, seio, nihon*, Tokio 1976. Niestety autor nie dysponuje żadnym dobrym przeglądem na temat slawistycznie nastawionego literaturoznawstwa i językoznawstwa. Tymczasowo por. artykuł z wypowiedziami czołowych rusycystów *Bungakukenkkyu no ba de* (W laboratorium badań literackich), „*Mado*” nr 24 (marzec 1978), s. 2—23.

Związku Naukowego Gospodarki Socjalistycznej jest tak zróżnicowana, że wprost trudno mówić o jednolitym „nastawieniu”. Łączy ich tylko wspólna marksistowska przeszłość i pewna terminologia zaczerpnięta z marksistowskiego aparatu pojęciowego. Spośród wielu znakomitych uczonych wymienimy tylko jedno nazwisko — Minoru Oka (1924—1973), profesora na Uniwersytecie Hitotsubashi. Jego gruntowna analiza mechanizmu radzieckiej polityki inwestycyjnej (1956), jak również studium teorii wartości w radzieckim systemie planowania (1963) przewyższały znacznie światowy poziom badań i pomogły do przygotowania badań socjalizmu w Japonii i podniesienia ich poziomu. Dlatego przedwczesna śmierć tego autora pogrążyła wszystkich w żalu¹⁶.

Niemarksistowska szkoła ekonomistów mniej się troszczy o teoretyczne podstawy socjalizmu, natomiast stara się o godne uwagi wyniki w analizie wzrostu gospodarczego krajów socjalistycznych przeważnie przy pomocy metod amerykańskich. Ekonomiści tego kierunku utworzyli w 1972 r. Związek Naukowy dla Spraw Związku Radzieckiego i Europy wschodnio-środkowej¹⁷. Przez długi czas brakowało u nas płodnej wymiany poglądów pomiędzy obu szkołami. Ostatnio coraz częściej staje się możliwy dialog, zwłaszcza że ekonomiści orientacji marksistowskiej skłaniają się w znacznej liczbie w kierunku metod matematycznych i próbują je stosować w analizie gospodarki socjalistycznej. Wydaje się, że do przezwyciężenia pozostaje tylko bariera psychologiczna.

W naukach historycznych osiągnięto godny odnotowania postęp. W 1956 r. mała grupa młodych historyków założyła w Tokio Towarzystwo Naukowe Historii Rosji (*Roshiyashi kenkyukai*). Jakkolwiek Towarzystwo nie otrzymuje pomocy finansowej ze strony kół oficjalnych lub handlowych i opiera się tylko na dobrowolnych składkach członkowskich, wydaje ono czasopismo o wysokiej randze naukowej, którego dotychczas ukazało się 35 zeszytów. W 1968 r. grupa ta wydała pod redakcją Bokuro Eguchi zbiorowy tom „Badań nad rewolucją rosyjską”¹⁸. To pomnikowe 900-stronicowe dzieło zawierające 21 osobnych pozycji stanowi punkt zwrotny w japońskich badaniach historii Rosji. Niektóre z tych rozpraw, przyswajających zarówno radziecki jak i zachodni stan badań, znajdują się na poziomie nowoczesnej nauki.

¹⁶ Minoru Oka, *Sobieto kogyo seisan no bunseki* (Analiza radzieckiej produkcji przemysłowej), Tokio 1956; tenże, *Keikaku keizai ron josetsu* (Wprowadzenie do nauki o gospodarce planowej), Tokio 1963. Uzyskanie poglądu na rozwój i problemy badań socjalizmu uczonych nastawionych marksistowsko umożliwiają następujące publikacje: Minoru Nagasuna, *Sengo no waga kuni ni okeru Soren shakaishugi keizai (gaku) kenkyushi. Sono seika to tomen suru shokadai*. (Historia badań gospodarki socjalistycznej Związku Radzieckiego w powojennej Japonii. Wyniki i współczesne zadania), „Mado”, nr 3 (grudzień 1972), s. 8—14; Tsunetaki Sato, *Nihon ni okeru shakaishugikenkyu no 30 nen. Sono kaiko to jakkan no tenbo* (30 lat studiów socjalistycznych w Japonii. Retrospekcja i perspektywy przyszłości), „Keizaihyoron” („Przegląd gospodarczy”), zeszyt specjalny (czerwiec 1976), s. 231—253; tenże, *Soren too* (Związek Radziecki i Europa wschodnio-południowa) [w:] *Hatten tojokoku kenkyu 70 nendi ni okeru seika to kadai* (Badania krajów rozwijających się. Wyniki i zadania w Japonii lat 1970-tych), Wyd. przez Instytut Gospodarek Rozwijających się, Tokio 1978, s. 263—279. Dla czytelników angielskiego obszaru językowego przytoczmy następujące opracowanie: Schihiro Takenami i Sadayosho Ohtsu, *Japanese Studies in Soviet and East European Economies. A Brief Survey*, „Japanese Slavic and East European Studies” t. II (1981), s. 69—81. Autorem tym wspólne jest krytyczne przyjmowanie stanu i wyników marksistowsko nastawionych badań socjalizmu.

¹⁷ Na temat tej szkoły por. Kiga, op. cit. W tym artykule zawarta jest polemika przeciw szkole marksistowskiej. Kiga (ur. 1908) jest profesorem na prywatnym uniwersytecie Keyo w Tokio i przewodniczącym Stowarzyszenia Naukowego do Spraw Związku Radzieckiego i Europy Wschodnio-Środkowej od czasu jego założenia.

¹⁸ *Roshiya Kakumei no kenkyu*, Tokio 1968.

Jeden z wybitniejszych członków tej grupy, Haruki W a d a (ur. 1938) z Uniwersytetu Tokijskiego wydał w 1973 r. wielką biografię: „Mikołaj Russel, narodnik, który działał ponad granicami”¹⁹. Pełne zmian życie mało dotychczas znanego rewolucjonisty rosyjskiego, który wyszedłszy z ruchu narodników, przeniósł się następnie do Rumunii, Bułgarii, Stanów Zjednoczonych, a w końcu zmarł tragicznie w Chinach, opisane zostało w sposób błyskotliwy na tle historycznym. Jest to dzieło udane pod względem literackim, oparte na sumiennym wykorzystaniu wszystkich dostępnych źródeł w językach rosyjskim, japońskim, rumuńskim, bułgarskim, niemieckim i angielskim. Stanowi również dobry przykład połączenia zaangażowania politycznego z rezultatami naukowymi.

W 1969 r. ukazało się „Wprowadzenie do historii polityki zagranicznej Europy północno-wschodniej”²⁰ autorstwa Hiroshi M o m o s e; wbrew swemu skromnemu tytułowi jest to ważna monografia naukowa. Autor wykorzystał archiwa Finlandii, Niemiec i Japonii, ogłosił materiały w językach fińskim, angielskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim, badając rozwój stosunków międzynarodowych tego regionu świata w okresie międzywojennym i w początkowej fazie II wojny światowej. Praca ta stanowi ważny wkład w przewyciężeniu długoletniego zacofania nauki japońskiej w badaniach krajów Europy środkowo-wschodniej. W roku 1977 ukazało się nowe, zupełnie przerobione wydanie wymienionego wyżej dzieła zbiorowego pod tym samym tytułem „Historia Europy wschodnio-środkowej”²¹ pod redakcją Toshitaka J a d a. Niżej podpisany zamieścił tam również swoje opracowanie²².

W naukach prawnych również zaznaczyły się sukcesy badawcze. Wobec tej dziedziny slawistyki wysuwano w przeszłości trzy zarzuty: 1. tendencyjność nauki importowanej ze Związku Radzieckiego; 2. monopolizowanie jej przez małą liczbę specjalistów, co pociąga za sobą wyizolowanie środowiska z ogólnej wiedzy prawnej; 3. jednostronne nastawienie w kierunku marksizmu. Prawnicy ulegali zatem podobnym tendencjom co ekonomisci. Dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych doszły do głosu nowe zróżnicowane podejścia. Powstały dwa kierunki: funkcjonalno-porównawczy i historyczno-strukturalny. Pierwszy kierunek wydawał się bardzo obiecujący, ale dotychczas ograniczał się do stawiania pytań, przyniósł też mało pozytywnych rezultatów. Drugi natomiast dał masę publikacji i rozwinął się jako normalna szkoła. Za twórcę jej uznać należy Isamu F u j i t a (ur. 1925) z Uniwersytetu Tokijskiego. Jego „Studia nad historią radzieckich teorii prawnych 1917—1938. Rewolucja rosyjska i marksistowska metodologia badań prawnych”²³ są próbą usamodzielnienia się spod wpływu marksizmu radzieckiego oraz przywrócenia marksizmu jako metody badania naukowego prawa socjalistycznego. Wydaje się, że młodzi prawnicy bardziej interesują się zagadnieniami historycznymi

¹⁹ Nikorai Rasseru, *Kokkyo o koeru narodniki*, t. I—XI, Tokio 1973.

²⁰ *Hokutoogaikoshi josetsu*, Tokio 1969.

²¹ *Tooshi*, Tokio 1977.

²² O ile autorowi wiadomo, nie istnieje żadna praca, która dawałaby przegląd slawistycznie nastawionych nauk historycznych. Tymczasowo zob. odpowiednie rozdziały w: *Nihon ni okeru rekishigaku no hattatsu to genjo* (Rozwój i obecny stan nauk historycznych w Japonii) pracy wydanej przez Japoński Komitet Narodowy Międzynarodowego Związku Naukowego do Spraw Historii, t. I—V, Tokio 1959—1980 oraz *Gendai rekishigaku no seika to kadai* (Wyniki i zadania współczesnych nauk historycznych) t. I—IV, Tokio 1974—1975. Dla czytelników niemieckiego obszaru językowego wkrótce udostępniona zostanie praca: Eiichi Hizen, Takeo Suzuki i Shichi Kojima, *Badania japońskie nad historią Rosji i Związku Radzieckiego. Przegląd* (tytuł prowizoryczny) „Jahrbücher zur Geschichte Osteuropas”, 1983.

²³ *Sobieto no rironshi kenkyu 1917—1938. Roshiya kakumei to marukusushugi hogaku hohoron*, Tokio 1968.

niż aktualnymi. W ostatnich czasach pojawiło się dość dużo rozpraw i monografii na temat radzieckiego systemu sprawiedliwości w latach 1918—1928. Należy mieć nadzieję, że autorzy w przyszłości poświęcą więcej uwagi współczesności, jako właściwej dziedzinie nauk prawnych, oraz że podejną do niej tak samo trzeźwo, jak to czynili w odniesieniu do prac historycznych²⁴.

Politologia jest w Japonii nauką młodą. Szczególnie studia dotyczące Związku Radzieckiego i krajów Europy wschodniej musiały przewyciężyć wiele trudności, zanim zdobyły dostęp do świata akademickiego. Pojęcia takie jak kremlologia albo sowietologia nie zyskały też sobie jeszcze obywatelstwa w poważnej nauce. Badanie aktualnych zagadnień politycznych Europy wschodniej pozostawiano czas długi dziennikarzom. Akademicy skłaniają się raczej do tematyki historycznej. Wśród prac politologicznych z tego kręgu tematycznego zasługuje na uwagę obszerna monografia Yuzuru Taniuchi (ur. 1923) z Uniwersytetu Tokijskiego „Powstanie stalinowskiego systemu politycznego”²⁵. Jej punkt centralny stanowi „rewolucja z góry”, która objawiła się w latach 1927—1930 w formie przymusowej kolektywizacji rolnictwa. Ta właśnie rewolucja, a nie wcześniejsza Rewolucja Październikowa, według opinii autora, całkowicie zmieniła strukturę społeczną Rosji i w ten sposób rozstrzygająco przyczyniła się do powstania całkowicie nowego systemu politycznego.

W ostatnich latach ukazało się wiele studiów nad zagadnieniami bardziej aktualnymi jak biurokracja, problemy narodowościowe, polityka militarna, związki polityki wewnętrznej i zagranicznej, wzory zachowań dyplomacji radzieckiej itd. Jeszcze okaże się, czy studia tego typu zdobędą trwałe miejsce w poważnej nauce²⁶.

Poza wyżej wymienionymi dziedzinami wiedzy pewne wyniki osiągnięto również w socjologii, pedagogice i antropologii. Również w tych dziedzinach wyłoniły się podobne tendencje, jak w ekonomii i prawoznawstwie, bardziej w pedagogice niż w socjologii lub antropologii. Szczególna trudność w tych dziedzinach wynika stąd, że badania empiryczne, dla nauk tych podstawowe, są w krajach bloku wschodniego trudne do prowadzenia. I tu więc z konieczności zwracano się ku badaniom historycznym. W ostatnim czasie jednak pracownicy młodej generacji coraz bardziej starają się krytycznie zużytkować wyniki badań prowadzonych przez kolegów z krajów bloku wschodniego, aby na ich podstawie dokonać samodzielnej analizy naukowej²⁷.

²⁴ W latach powojennych pojawił się dla sławistycznie nastawionych przedstawicieli nauk prawnych doskonały przegląd opracowany przez młodego prawnika, Akio Komorida, *Sengo nihon ni okeru Sobieto ho kenkyu* (Badania nad prawem rosyjskim w powojennej Japonii), „Horisutjuiho” („Czasopismo Prawne”), t. LI, nr 10, 11, 12, 13, t. LII, nr 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9 (wrzesień 1979 — wrzesień 1980). Czytającym w języku angielskim można polecić następujące publikacje: Kenichi Nakayama, *The Study of Socialist Law in Japan*, „Internationales Bulletin zur Osterchtforschung”, t. XI (grudzień 1978), s. 7—8; tenże *Socialist Law in Japan*, „Japanese Slavic and East European Studies” t. I (1980), s. 55—59.

²⁵ *Sutarin seiji taisei no seiritsu* t. I—II, Tokio 1970—1972.

²⁶ W sprawie sławistycznie nastawionej politologii zob. tymczasowi Hiromi Teratani, *Hihon ni okeru soren kenkyu* (Studia radzieckie w Japonii), „Azia kuotari” („Kwartalnik Azjatycki”) nr 40 (październik 1980), s. 95—112 i Akio Kimura, *Nihon ni okeru kuremurinocoji* (Kremlinologia w Japonii), „Kmigaijijio” („Stosunki zamorskie”), t. XXIX, nr 1 (styczeń 1981), s. 24—32.

²⁷ Pogląd na tendencje wśród pedagogów można uzyskać na podstawie pracy Masanao Takeda, *Ob uczeni i rasprostranienii idei sowietskoj pedagogiki w Japonii*, „Sowietskaja pedagogika”, grudzień 1980, s. 115—119.

ORGANIZACJA NAUKI

W nauce, podobnie jak w gospodarce Japonii, na pierwszym planie stoi zawsze wolna inicjatywa. Przypada jej czasem w udziale poparcie państwa, lub inne typy organizacyjny, czasami jednak nie znajduje ona żadnego oddźwięku. Wtedy dalsza działalność zależy od wytrwałości i energii jednostki.

ZAKŁADY NAUKOWE

Pierwszym warunkiem badań slawistycznych jest znajomość języka. W Japonii na szczeblu gimnazjalnym nie naucza się rosyjskiego. Na poziomie szkoły wyższej dzieje się to w dwóch wariantach: dla studentów wybierających język rosyjski jako drugi po obowiązkowym angielskim i dla studentów, którzy specjalnie studiują język lub literaturę rosyjską. Prawie we wszystkich szkołach wyższych istnieje dziś możliwość uczenia się rosyjskiego jako drugiego języka.

Na uniwersytecie Hokkaido w Sapporo każdego roku przeciętnie 160 studentów, czyli około 70% rocznika wybiera jako drugi język rosyjski. Ministerstwo Oświaty przez długi czas traktowało po macoszemu naukę języka rosyjskiego jako kierunkowego. Spośród siedmiu uniwersytetów cesarskich którym przydzielono zadanie wykształcenia kadry naukowej, Uniwersytet w Sapporo był pierwszym, w którym utworzono katedrę literatury rosyjskiej i to dopiero w roku 1952. Minęło dalszych dwadzieścia lat, zanim na innym uniwersytecie, mianowicie Tokijskim, podjęła działalność katedra literatury rosyjskiej. W 1979 r. utworzono takową na trzecim uniwersytecie. W tym też czasie ustanowiono katedrę języka lub literatury rosyjskiej w wielu wyższych szkołach miejskich lub prywatnych, pośród których Uniwersytet Waseda ze swoją katedrą literatury rosyjskiej uruchomioną ponownie w roku 1946 zapewne jest najważniejszy. Obecnie można studiować język lub literaturę rosyjską w dziesięciu szkołach wyższych. Jest to niewielka liczba w kraju liczącym 400 szkół wyższych.

W Japonii można uczyć się języka rosyjskiego również poza szkołami wyższymi. Wśród szkół prywatnych najbardziej znany jest wspomniany już Instytut Japońsko-Radziecki w Tokio. W radiu od dawna prowadzi się kursy rosyjskiego, niedawno wprowadziła je również telewizja. Dzisiaj każdy, kto ma potrzebną do tego siłę woli, może uczyć się rosyjskiego w domu pod kierunkiem najlepszych nauczycieli. Co miesiąc ukazują się książki z tekstami dla kursów radiowych i telewizyjnych w nakładzie po 60 tysięcy egzemplarzy.

Niestety, nie ma jeszcze takich możliwości dla tych, którzy by chcieli się uczyć innych języków wschodnioeuropejskich. Kursy nauki tych języków w wyższych szkołach są nieregularne, a studenci, którzy interesują się tymi językami pozostawieni są na razie samym sobie.

Niektóre wyższe szkoły, jak na przykład Uniwersytet Tokijski i Uniwersytet Waseda, mają na swoich wydziałach prawnych katedry prawodawstwa radzieckiego lub socjalistycznego. Jedną z uderzających tendencji ostatnich czasów są instytuty poświęcone badaniom określonego regionu świata. Wykładają tam i prowadzą badania językoznawcy, literaturoznawcy, ekonomiści, prawnicy, antropologowie, socjologowie itp. Tego rodzaju instytut bywa często organizacją szerszego zasięgu niż instytut z katedrami, nazywa się wówczas Wydziałem Stosunków Międzynarodowych lub Wydziałem Badań Zagranicy i obejmuje poza sekcją rosyjską również sekcje zajmujące się Ameryką, Chinami, Francją, Niemcami itd.

W 1966 r. otwarto na Uniwersytecie Tokijskim Katedrę Kultury i Społeczeństwa Rosji. Za tym przykładem poszła część uniwersytetów prywatnych, w tej liczbie najbardziej znany niemiecko-katolicki Uniwersytet Sofia w Tokio.

W 1955 r. założony został Instytut Sławistyki na Uniwersytecie Hokkaido w Sapporo. Początkowo był to raczej załączek instytutu, administracyjnie podporządkowany Wydziałowi Prawa i mający tylko jednego profesora nadzwyczajnego. W ciągu dwudziestu lat dorósł on do rangi prawdziwego instytutu, w 1978 r. został przemianowany na Ośrodek Badawczy Sławistyki i uzyskał samodzielność administracyjną (*Surabu kenkyu senta*). Liczy obecnie dziesięć katedr profesorskich (siedem stałych i trzy okresowe, przeznaczone dla uczonych, których zaprasza się na okresowe wykłady tak z Japonii, jak i z zagranicy). Jest to międzydiscyplinarny instytut badawczy, który prowadzi swe własne badania i równocześnie koordynuje badania sławistyczne zarówno w ramach uniwersytetu jak i poza nim. Posiada on własnych pracowników: literaturoznawców, historyków, fachowców od stosunków międzynarodowych, politologów, ekonomistów i innych, a również takich, którzy „zakotwiczeni” przy innych fakultetach, są zarazem związani z nimi. Powiązania z tą liczącą około 20 osób grupą mają charakter mniej lub bardziej stały, podczas gdy pracowników spoza Uniwersytetu zwykle powołuje się się do Ośrodka na podstawie jednorocznej umowy.

Ośrodek Badawczy w Sapporo jest dotychczas jedynym takim zakładem w Japonii. Po jednej sekcji poświęconej gospodarce socjalistycznej mają Instytut Nauk Społecznych Uniwersytetu Tokijskiego i Instytut Ekonomiczny na Uniwersytecie Hitotsubashi w Tokio (dawna Wyższa Szkoła Handlowa). Po jednej sekcji do Spraw Związku Radzieckiego i krajów Europy środkowo-wschodniej mają: związany z Ministerstwem Spraw Zagranicznych Instytut Stosunków Międzynarodowych (*Nihon kokusai mondai kenkyujo*) w Tokio, Instytut Gospodarek Rozwojowych (*Azia keizai kenkyujo*) w Tokio, pozostający w łączności z Ministerstwem Handlu Zagranicznego i Przemysłu oraz w Kompleksowym Instytucie Rolnictwa (*Nogyo sogo kenkyujo*), który podlega Ministerstwu Rolnictwa. Wszystkie te zakłady ograniczają się do badań w obrębie poszczególnych dyscyplin i nie koordynują badań w różnych dyscyplinach.

W ostatnim czasie utworzono na niektórych uniwersytetach prywatnych instytuty badania Związku Radzieckiego i krajów Europy środkowo-wschodniej, są one jednak, podobnie jak amerykańskie, instytutami tylko na papierze.

Wszystko wskazuje na to, że Ośrodek Badawczy Sławistyki w Sapporo powołany jest do tego, aby stać się jedynym w Japonii rzeczywistym ośrodkiem sławistyki i nauki o Europie Wschodniej.

BIBLIOTEKI

Bibliotekarstwo japońskie jest zdecentralizowane. Środki na potrzeby bibliotek otrzymuje każda szkoła wyższa i każdy instytut badawczy w sposób mniej lub bardziej odpowiadający ilości pracowników. Przy nabywaniu książek wybór jest pozostawiony im samym. Dlatego często się zdarza, że wartościowy zbiór literatury na określony temat powstaje na tych uniwersytetach, gdzie przypadkowo jest większa ilość specjalistów z danej dziedziny. Jak zaznaczono powyżej, sławistyka usadowiła się początkowo na peryferiach działalności naukowej, np. w instytutach języków obcych, na uniwersytetach prywatnych i w wyższych szkołach handlowych; dopiero później wprowadzono ją na wielkich uniwersytetach. Znaczny wybór literatury w językach słowiańskich często znaleźć można raczej w małych szkołach wyższych niż w dużych lub centralnych bibliotekach. Tego typu decentralizacja ma swoje dobre i złe strony. Wyklucza ona monopolizację badań przez jeden wielki instytut w stolicy, ale za to badacze są zmuszeni do poszukiwania książek, biegając od jednej biblioteki do drugiej. Biblioteki nasze znajdują

się w ogóle w niezadowalającym stanie, jakkolwiek w ostatnich latach starają się one sprostać rosnącym wymaganiom slawistów.

Następujące liczby dają wyobrażenie o dostępności publikacji z Europy Wschodniej lub na jej temat: Ośrodek Badawczy Slawistyki w Sapporo posiada 45 300 tomów, z których około połowa przypada na pozycje w języku rosyjskim. Nie rozporządzamy danymi w odniesieniu do innych fakultetów i biblioteki Uniwersytetu Hokkaido, ponieważ nie liczy się tam osobno publikacji z Europy wschodniej lub o niej. Ale w sumie w bibliotece Uniwersytetu Hokkaido znajduje się mniej więcej 70 000 tomów. Poza Uniwersytetem Hokkaido — w Sapporo znajduje się również uniwersytet prywatny, który posiada około 12 000 tomów w języku rosyjskim i 7300 tomów w innych językach wschodnioeuropejskich (1979). Roczny przyrost we wschodnioeuropejskim stanie posiadania wynosi około 3000 tomów. Uniwersytet tokijski posiada 38 000 tomów w języku rosyjskim, głównie w bibliotece centralnej, w małych ilościach po wielu bibliotekach wydziałowych i instytutowych. Przytoczmy odpowiednie liczby z innych szkół wyższych: 33 000 tomów na Uniwersytecie Hitotsubashi w Tokio, 30 000 na Uniwersytecie Waseda w Tokio, tyleż na Uniwersytecie w Kioto, po 20 000 na uniwersytetach badań zagranicznych (dawniejszych instytutach języków obcych) w Tokio i w Osaka. Biblioteka Towarzystwa Japońsko-Radzieckiego w Tokio posiada zbiór 50 000 książek radzieckich, które przeważnie dotarły do niej jako dary rządu radzieckiego lub drogą wymiany²⁸. W tym zestawieniu nie uwzględniono publikacji przyrodniczych i technicznych; porównawczo biorąc, liczby te są szczupłe, nawet jeśli się doda, że nie ma zgodności międzynarodowej co do tego, co liczy się jako „tom”.

Skądinąd uczeni japońscy są wielkimi miłośnikami książek; napewno wielka ich ilość, również pisanych w mało rozpowszechnionych językach jak polski, węgierski, serbochorwacki itd. znajduje się w zbiorach prywatnych.

TOWARZYSTWA NAUKOWE

Towarzystwa naukowe zakłada się w Japonii na podstawie dobrowolności. Pełnią one różne funkcje, do najważniejszych należą: reprezentowanie ich członków wobec Ministerstwa Oświaty, organizowanie posiedzeń naukowych, wydawanie czasopism naukowych, stwarzanie członkom możliwości wyrażenia opinii i uzyskania informacji. W slawistyce japońskiej wymienić należy w porządku chronologicznym według roku założenia następujące towarzystwa:

Związek Naukowy Literatury Rosyjskiej (Nihon roshiya bungakukai), założona w 1951 r. ogólnopanstwowa organizacja rusycystów, 324 członków (sierpień 1980);

Towarzystwo Naukowe Historii Rosyjskiej (Roshiya shi kenkyukai), założona w 1956 r. regionalna organizacja historyków, 186 członków (kwiecień 1981);

Towarzystwo do Spraw Europy i Azji (Oakyokai), organizacja popierania badań nad krajami socjalistycznymi — powstała w 1959 r. przy poparciu finansowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych i kół handlowych, a w 1976 r. włączona do Instytutu Stosunków Międzynarodowych (wymienionego poprzednio);

²⁸ Najlepszy opis historii i obecnego stanu zbiorów wschodnio-europejskich w Japonii znajduje się w Takakao Akizuki, *Major Russian Slavic Collections in Japan*, opracowaniu przedstawionym na dorocznym spotkaniu Stowarzyszenia Zachodniosłowiańskiego, które odbyło się w Honolulu w dniach 18—20 marca 1982 r. Opracowanie to zostanie wkrótce opublikowane w „Suravu kenkyu”. Na temat stanu Biblioteki Parlamentarnej zob. Arata Shono, *Kokuritsu kokkai toshokan ni okeru robunshiryo. Sono gaiyo to shokai* (Materiały rosyjskie w Bibliotece Parlamentarnej. Zarys), „Sonkoshi kenkyu” („Studia Bibliograficzne”) nr 18 (lipiec 1979), s. 1—38.

Związek Naukowy do Spraw Gospodarki Socjalistycznej (Nihon shakaishugi keizai gakkai) — założona w 1963 r. ogólnopanstwowa organizacja ekonomistów o orientacji istotnie marksistowskiej — 184 członków (maj 1980);

Towarzystwo Naukowe do spraw Starej Rusi (Nihon kodai roshiya kenkyukai), założona w 1964 r. w Kioto regionalna organizacja historyków i filologów, stawiająca sobie za zadanie badania historyczno-filologiczne nad materiałami staroruskimi, przede wszystkim kronikami, 13 członków (listopad 1981);

Towarzystwo Sławistyczne Hokkaido (Hokkaido surabu kenkyu kai) — założony w 1970 r. związek sławistów w Sapporo, 91 członków (kwiecień 1982);

Związek Naukowy do Spraw Związku Radzieckiego i KrajóW Europy wschodnio-środkowej (Soren too gakkai) — ogólnopanstwowa międzydyscyplinarna organizacja specjalistów od spraw Europy wschodniej, założona w roku 1972, 247 członków (grudzień 1981);

Towarzystwo Naukowe Historii Europy Wschodnio-środkowej (Tooshi kenkyukai), założona w 1975 roku w Tokio regionalna organizacja historyków, 128 członków (maj 1980);

Związek do Spraw Badań Słowiańskich i Wschodnio-środkowoeuropejskich (The Japanese Society for Slavic and East European Studies), założona w 1978 r. w Kioto organizacja specjalistów spraw Europy Wschodniej, której zadaniem jest dawanie jej członkom możliwości publikowania ich badań w językach europejskich, 289 członków (kwiecień 1982 r.);

Towarzystwo Naukowe Bałtycko-Skandynawskie (Barutosukandinavia kenkyukai), założona w 1978 r. w Tokio, regionalna, międzydyscyplinarna organizacja specjalistów od spraw krajów nadbałtyckich, 63 członków (grudzień 1981 r.).

CZASOPISMA NAUKOWE I PUBLIKACJE

Pośród licznych czasopism naukowych wychodzących w Japonii, następujące poświęcone są sławistyce (w nawiasie podano numer i datę ostatniego zeszytu według stanu na połowę 1982 r.)

„Roshiya go roshiya bungaku kenkyu” („Badania języka i literatury rosyjskiej”), organ Związku Naukowego Literatury Rosyjskiej — ukazuje się od 1955 r. (nr 23, październik 1980);

„Suravu kenkyu” („Badania Sławistyczne”) — ukazuje się od 1957 r. jako rozprawy naukowe Sławistycznego Ośrodka Badawczego na Uniwersytecie Hokkaido w Sapporo (nr 29, marzec 1982);

„Roshiya shi kenkyu” („Badania historii rosyjskiej”) — wydawane od 1960 r., stanowi organ Towarzystwa Naukowego Historii Rosji w Tokio (nr 35, kwiecień 1982);

„Roshiya sobyeto kenkyu” („Badania Rosji i Związku Radzieckiego”), ukazuje się od 1961 r. jako organ rozpraw naukowych katedry języka rosyjskiego na Uniwersytecie Badań Zagranicznych w Osaka (nr 12, 1979).

„Kyosanshugi to kokusaiseiji” („Komunizm i polityka międzynarodowa”) — kwartalnik, wydawany od 1976 r. przez Instytut Stosunków Międzynarodowych w Tokio, jest następcą miesięcznika „Kyosanken mondai” („Problemy bloku komunistycznego”), organu poświęconego sprawom Europy i Azji, który zaczął wychodzić w 1975 r. (nr 24, maj 1982);

„Soren too gakkai nenpo” („Rocznik Związku Naukowego do Spraw Związku Radzieckiego i Europy środkowo-wschodniej”) wychodzi od 1973 r., (nr 9 za rok 1980, lipiec 1981);

„Barukan sho Azia kenkyu” („Badania nad Balkanami i Azją Mniejszą”), wydawane od 1975 r. przez Instytut Cywilizacji na Uniwersytecie Tokai w Tokio (nr 8, marzec 1982);

„Too si kenkyu” („Badania historii Europy wschodnio-środkowej”), założone w 1978 r., stanowią organ Towarzystwa Naukowego Historii Europy wschodnio-środkowej w Tokio, (nr 4, czerwiec 1981).

„Japanese Slavic and East European Studies”, ukazują się od 1980 r., publikują artykuły w różnych językach europejskich i stanowią organ Związku Badań Słowiańskich i Wschodnio-środkowoeuropejskich (nr 3, czerwiec 1982);

„Russistika” ukazuje się od 1981 r. jako organ naukowy dysertacji Katedry Literatury Rosyjskiej na Uniwersytecie Tokijskim (nr 1, 1981);

„Hokuoshi kenkyu” („Badania nad historią Europy Północnej”) — założone w kwietniu 1982 r., są organem Towarzystwa Naukowego Bałtycko-Skandynawskiego. Towarzystwo to wydaje już od 1980 r. teksty referatów wygłaszanych na spotkaniach miesięcznych w formie rocznika „Balto-Scandinavia” w języku angielskim (nr 2, wiosna 1981).

Prace slawistyczne publikuje się nie tylko w tych czasopismach, lecz także znacznie częściej w setkach innych czasopism naukowych.

Z tego powodu często napotyka trudności stwierdzenie bibliograficzne pozycji o tematyce slawistycznej. Nie zawsze w czasopismach slawistycznych przykłada się do artykułów surową miarkę jakości naukowej toteż trafiają się w tych periodykach przyczynki o różnym poziomie.

W Japonii jest niewiele instytucji typu akademii nauk, które by objęły wydawanie i finansowanie serii monografii naukowych na określone tematy. Nie ma również żadnego państwowego wydawnictwa naukowego które by zajmowało się wydawaniem takich monografii w sposób prawie monopolistyczny. O tym, czy określona monografia zostanie wydrukowana, decyduje umowa pomiędzy autorem i wydawnictwem. Niektóre wydawnictwa wyspecjalizowały się w literaturze naukowej. Jeśli okaże się, że określonego dzieła naukowego nie da się wydać na podstawie komercyjnej, można zwrócić się o pomoc finansową, np. do Ministerstwa Oświaty. W gruncie rzeczy publikacja poważnej monografii jest u nas prawie zawsze możliwa.

Oprócz czasopism naukowych istnieje również pewna ilość czasopism poświęconych tematyce slawistycznej, ale noszących charakter informacyjny, amatorski lub polityczny.

„Mado” („Okno”), ukazuje się od 1972 r. jako następca „Naukono Mado” („Okno nauki”) — pisma reklamowego handlu księgarskiego.

„Nauka” w Tokio, które jednak przekształciło się w biuletyn informacyjny ważny dla wszystkich slawistów (nr 40, marzec 1982);

„Roshiya Techo” (Zeszyt Rośyjski”), ukazuje się od 1976 r. jako pismo amatorskie rusycystów w Tokio i drukuje m.in. bibliografię roczną slawistyki (nr 14, kwiecień 1982);

„Eui” („Bez znaczenia”), ukazuje się od 1975 r. jako pismo miłośników rosyjskiej beletrystyki i krytyki społecznej, w którym piszą głównie mieszkający w Sapporo rusycyści, historycy i antropologowie (nr 9 luty 1981);

„Soren too boeki chosa geppo” („Miesięcznik zajmujący się handlem ze Związkiem Radzieckim i Europą wschodnio-środkową”), ukazuje się od 1956 r. jako organ Towarzystwa Handlu ze Związkiem Radzieckim i Europą Wschodnio-środkową (Sosen too boeki kai) publikuje bieżąco statystyki i badania handlu zagranicznego i gospodarki krajów bloku wschodniego i czyta go wielu ekonomistów i pracowników firm handlowych (nr 612 luty 1982);

„Soren geppo” („Miesięcznik poświęcony Związkowi Radzieckiemu”), ukazuje się od czasów przedwojennych jako biuletyn Ministerstwa Spraw Zagranicznych

i publikuje najważniejsze dokumenty radzieckie o polityce wewnętrznej i zagranicznej w języku japońskim (nr 464, luty 1982);

„Soren monda chosa geppo” („Miesięcznik badania problemów radzieckich”) wydawany od 1976 r. przez Centrum Badań Problemów Radzieckich (Soren monda; chosa senta), grupę polityczną nastawioną prochińsko (nr 88, luty 1982);

„Soren mondai” („Problemy radzieckie”), ukazuje się od 1976 r. jako kwartalnik i dodatek do „Soren mondai chosa geppo” (nr 18, listopad 1980);

„Kiyosanshugi kenkyu to hihan” („Komunizm. Studia i krytyka”), ukazuje się od 1979 r. jako miesięcznik i organ Instytutu Polityki i Gospodarki, grupy politycznej antykomunistycznej (nr 34, maj 1982).

INFORMACJA NAUKOWA

Jedną z najsłabszych stron życia naukowego w Japonii jest informacja naukowa, co odzwierciedla się również w slawistyce. Wprowadzie już od kilku lat zestawia się roczną bibliografię odnośnej literatury i drukuje ją w „Roshia techo” („Zeszyt rosyjski”). Jest to bibliografia rosyjskiej beletrystyki, ukazująca się nieregularnie. Jak już wspomniano, pierwsza próba sporządzenia wartościowej bibliografii dla slawistyki została podjęta w 1978 r. przez Juno Matsuda, bibliografa Instytutu Slawistyki w Sapporo. Autor starał się zawrzeć w niej wszystkie publikacje dotyczące slawistyki, które ukazały się w ciągu roku, niezależnie od ich tematyki specjalnej, ideowego nastawienia, miejsca wydania, objętości i formy. Bibliografia ta jest niewątpliwie wielkim darem dla wszystkich slawistów w naszym kraju, jak i poza jego granicami. Mamy nadzieję, że praca ta będzie mogła być kontynuowana w przyszłości²⁹.

W 1981 r. ukazała się obszerna bibliografia o krajach Europy środkowo-wschodniej „Bibliografia literatury japońskiej o Europie wschodnio-środkowej”³⁰. Obejmuje ona nie tylko poszczególne dzieła i artykuły zawarte w czasopismach, lecz również materiały dotyczące Europy środkowo-wschodniej znajdujące się w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Japonii od ery Meiji. Dzięki temu żmudnemu dziełu praca slawistów japońskich z zakresu spraw Europy środkowo-wschodniej, szczególnie w odniesieniu do stosunków międzynarodowych, jest znacznie ułatwiona.

Bardzo trudnym problemem dla slawistów japońskich jest informacja o literaturze. Biblioteki nasze nie są w stanie zorganizować własnej służby informacyjnej. Brakuje też czasopisma specjalnego, które oferowałoby bieżąco i systematycznie odnośną informację. Informacji o nowych wydawnictwach w językach słowiańskich dostarczają zainteresowanym nie tyle biblioteki, ile przede wszystkim prywatne, wyspecjalizowane przedsiębiorstwa do handlu książkami z zagranicą, głównie ze Związkiem Radzieckim i krajami Europy środkowo-wschodniej. Wymienię dwa spośród nich: „Nauka” i „Nisso — tosho”. Mają one filie w wielkich miastach i wysyłają zainteresowanym bezpłatne katalogi tematyczne.

Mówiąc o rozwoju slawistyki japońskiej w ostatnich czasach nie wolno zapominać wielkiego wkładu, który wniosły do niej tego rodzaju prywatne przedsiębiorstwa handlowe. Trzeba jednak dodać, że nie mogą one zastąpić bibliotek ani instytutów. Trudno byłoby np. zorganizować służbę informacyjną w odniesieniu do rozpraw zawartych w czasopismach i tomach zbiorowych na podstawie zainteresowania handlowego. Jest to właściwe pole dla specjalnych instytucji, nie ma u nas

²⁹ Jak zaznaczono w kwietniu 1982 r. ukazał się piąty rocznik.

³⁰ *Too kankei hogo bunken mokuroku*, zestawiona przez Towarzystwo Naukowe dla Spraw Historii Europy Wschodniej, Tokio 1981.

jeszcze żadnej, która byłaby gotowa podjąć się tego zadania. Sławiści japońscy skazani są nadal na służbę informacyjną zagranicą.

W miarę rozwoju wiedzy wzrastają również stawiane jej wymagania, a razem z nimi pojawiają się nowe problemy. Oto niektóre zagadnienia, przed którymi stoją obecnie slawisci japońscy.

NAUKA W TRADYCYJNYCH DYSCYPLINACH CZY NAUKA REGIONALNA?

Tradycyjnie gałęzie nauk humanistycznych rozwijają się w ramach poszczególnych dyscyplin. W ostatnim czasie staje się coraz bardziej jasne, że problemy nowoczesnego świata wymagają nowego podejścia, wykraczającego poza rozgraniczenia poszczególnych dyscyplin. Problemy słowiańskiego regionu wymagają wyspecjalizowanego wykształcenia, a równocześnie szeroko zakrojonego systemu badań. W jaki sposób można się im poświęcić w ramach wydziałów podzielonych na tradycyjne dyscypliny, gdzie trudno o potrzebne wykształcenie specjalistyczne, a jeszcze trudniej o współpracę fachowców z różnych dyscyplin? Dlatego w ostatnim czasie zreorganizowano w Japonii katedry i zespoły badawcze w kierunku międzydyscyplinarnym. Teraz niektórzy stawiają sobie pytanie, czy było to celowe.

Czy nie okaże się, że nowa generacja fachowców, którzy zostali wykształceni „międzydyscyplinarnie” w kierunku określonego regionu świata, są powierzchownie tylko obznajomieni ze wszystkimi dyscyplinami i nastawieni na ciasny zakres zainteresowań regionalnych?

Mają oni bardzo dobre widoki na stanowiska w działalności praktycznej itd., ponieważ gospodarka nasza rozwija się i kontakty z zagranicą rozszerzają się, ale w aspekcie nauki sprawa przedstawia się dla nich źle. Oczekuje ich tam twarda walka o prawo obywatelstwa w świecie uczonych, ponieważ dla „specjalistów regionalnych” (*area specialists*) — jak nazywa się ich z pewną dozą pogardy — istnieje tylko ograniczona ilość stanowisk na tradycyjnych fakultetach. Miejsce dla nich może się znaleźć tylko w zakładach rozbudowanych interdyscyplinarnie, lecz tam objawiają się oni zapewne jako bardziej jeszcze wąscy specjaliści. W ostatnim czasie pojawiają się w coraz większej liczbie „specjaliści regionalni”, którzy równocześnie są wysoko wyspecjalizowani w określonej dyscyplinie. Ci z pewnym lekceważeniem spoglądają na „specjalistów regionalnych”, którzy wykazują mniejszą biegłość w sprawach tego lub innego regionu świata zasługującego na większą uwagę.

W ten sposób powstają konflikty pomiędzy „dyscypliną” i „regionem”. Ostrość konfliktu zależy od dziedziny wiedzy. W literaturoznawstwie, historii, etnografii i antropologii nie ma tego typu konfliktu, albo przynajmniej nie jest on szczególnie widoczny. Badania w tych dziedzinach są z natury rzeczy związane z określonym regionem świata. Dość ostro jednak konflikt ten występuje, jeśli chodzi o filozofię, politologię, naukę prawa, ekonomię, pedagogikę, socjologię i psychologię. Odnosi się to nie tylko do slawistyki i nie tylko do Japonii. Opowiadał mi kiedyś japonista amerykański, że te sprzeczności od dawna dają się zauważyć w Stanach Zjednoczonych i że socjologowie i politologowie, którzy wyspecjalizowali się w sprawach Japonii, dość długo musieli walczyć o uznanie ich w kręgach naukowych.

MODEL CZY RZECZYWISTOŚĆ?

Japonia ma dość bogate tradycje w studiach nad obcymi krajami. Wystarczy wymienić choćby 300-letnią tradycję *kangaku* — sinologii. Chiny jako kolebka jednej z najstarszych kultur ludności stanowiły od dawna światowy ośrodek, ośrodek

cywilizacji Azji Wschodniej. W przeciwieństwie do tego Japonia sama uważała się za zacofany, biedny, mały kraj, położony na peryferiach wielkiej cywilizacji. W tych warunkach wytworzyła się u japońskich sinologów określona postawa wobec Chin. Droga do świata cywilizowanego — tak im się zdawało — prowadziła przez Chiny. Oczywiście Chiny były też dla nich przedmiotem uwielbienia, wzorcem, za którym należało iść. Przed 400 laty pierwsi Europejczycy wyładowali na wyspach japońskich. Wkrótce potem reżim feudalny wprowadził politykę izolacji i zakazał pod karą śmierci jakichkolwiek kontaktów ze światem zewnętrznym. Tylko Holandia pozostała jako okno Japonii na świat, ale kontakty z Holendrami również podlegały ostrym ograniczeniom. Mimo to niemała ilość literatury w języku holenderskim dotarła do rąk uczonych japońskich.

W ten sposób powstała nauka o Holandii, po japońsku *rangaku*.

Uczni uznali wkrótce, że centrum cywilizacji przeniosło się z Chin na Zachód. „Holendolodzy” japońscy zachowali się wobec Holandii tak jak niegdyś sinologowie japońscy wobec Chin: Holandia była wzorem, za którym należało podążać. Po „otwarciu” Japonii w drugiej połowie XIX wieku powstał szereg gałęzi badań dotyczących obcych krajów. Dla różnych specjalistów uwielbienie dla kraju ich badań jest równie charakterystyczne, jak się to niegdyś działo w stosunku do Chin lub Holandii. Wyjątek stanowili ci specjaliści, którzy zajmowali się krajami stanowiącymi albo mającymi stanowić jako kolonie część imperium japońskiego; tu zaznaczała się raczej pogardliwa ocena przedmiotu studiów. Porównywano to z zachowaniem się wzorowych uczniów, którzy podnoszą wzrok ku nauczycielowi, ale na pozostałych kolegów spoglądają z góry.

Rosja zajmowała tu miejsce specjalne. Z jednej strony traktowano ją jako wroga numer 1 w międzynarodowej polityce mocarstwowej, a przynajmniej część jej terytorium lub jej strefy wpływów — jako potencjalną kolonię Japońską. To nastawienie wobec Rosji wzmocniło się w związku z wojną rosyjsko-japońską 1904—1905. Tak więc podejmowano studia nad Rosją, aby poznać wroga i zbadać przypuszczalne przyszłe kolonie. Za to po rewolucji 1917 roku szczególnie wśród akademików doszła do głosu tendencja do upatrywania w Rosji wzoru do naśladowania.

Byli oni tymi, którzy po wojnie stać się mieli nosicielami naukowej sławistyki. W ten sposób również u sławistów górę wzięło poszukiwanie modelu, teraz jednakże w rewolucyjnej postaci.

W gruncie rzeczy naśladowanie nie jest niczym złym. Pozwala ono nieraz badaczowi głębiej wniknąć w przedmiot. Jeśli sławistyka japońska ma gdziekolwiek przewagę nad zachodnią, to właśnie w tym. Należy jednak zaznaczyć, że zachodzi różnica pomiędzy podejściem naukowca i ucznia. Wymagany dystans, krytyczne nastawienie wobec przedmiotu, samodzielne myślenie, ciągłe uporczywe poszukiwanie pierwotnych źródeł, oto rzeczy, których wymaga nauka. Uczeń natomiast musi przyswoić sobie możliwie najdokładniej i najskuteczniej to, czego uczy go nauczyciel. *Repetitio est mater studiorum* odnosi się do ucznia, nie do uczonego.

Wyżej wykazaliśmy, jak sławiści japońscy krok po kroku wyzwali się z postawy uczniowskiej. Dziedzictwo długiej przeszłości jednakże zakorzeniło się głęboko w psychice japońskiej i dziś jeszcze znajduje się je często w badaniach japońskich, dotyczących krajów obcych, również w sławistyce.

WROGOŚĆ NAUKI WOBEC POLITYKI

Idealem każdego uczonego jest zajmować się „czystą nauką”, nie musieć niczego słyszeć o polityce. W rzeczywistości jednak nie ma żadnej „czystej nauki”. Jak każda działalność społeczna, również nauka w tej czy innej formie styka się z polityką, nawet jeśli się tego nie chce.

Nasza nauka miała za sobą traumatyczne doświadczenia z polityką. Mam na myśli gnębienie oraz (lub) wykorzystywanie nauki przez militarysty przed i podczas II wojny światowej. Z tych doświadczeń uczeni japońscy wynieśli skłonność do wycofywania się z polityki, i zamykania się hermatycznego w wieży z kości słoniowej.

Studia nad Europą wschodnią jednakże nie dopuszczały takiej postawy. W napiętej sytuacji międzynarodowej lat powojennych samo zajmowanie się tematyką wschodnioeuropejską zmuszało uczonych do zajmowania stanowiska w aktualnej polityce. Niemalو naukowców wyłącznie z tego powodu zeszło z drogi studiów nad Europą wschodnią. Ci którzy wyszukiwali „neutralne tematy”, co do których wydawało im się, że pozwolą im trzymać się zdala od sporów politycznych i ideologicznych, albo dochodzili do przekonania, że również w nauce stronniczość jest nieunikniona; jeśli tak było, należało stanąć po stronie lepszych, bardziej „postępowych” sił. Wspólnym usiłowaniem obu grup było dowiedzenie, że nie miały one niczego wspólnego z polityką rządu. Gotowość współpracy z rządem była w oczach ich podejrzana i uchodziła za „zdradę”.

Z drugiej strony koła rządowe i handlowe były również mentalnie ograniczone. Długo nie potrafiły one wyzbyć się przejętej z czasów przedwojennych nieufności wobec tych, którzy w jakikolwiek sposób zajmowali się Europą wschodnią. Brzmi to dziś śmiesznie, ale jest prawdą, że Instytut Slawistyki w Sapporo, poprzednik Ośrodka Badawczego Slawistyki, długo był traktowany jako „gniazdo czerwonych”. Podejrzliwość wobec uczonych dochodziła czasem do takiego absurdu, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwracało się z prośbą raczej do cudzoziemskich specjalistów od spraw Europy wschodniej, niż do własnych.

Jeżeli między światem uczonych i kołami rządowymi panowała wzajemna nieufność, nic dziwnego, że studia nad Europą wschodnią nie mogły u nas oczekiwać większego poparcia finansowego ze strony oficjalnej. Długo były one skazane na skrajne ubóstwo. Naukowcy uskarżali się na to, lecz większość ich uznawała to za „stan naturalny”, do czasu gdy nastąpiła „rewolucja”. Gdy położenie gospodarcze kraju nieco się polepszyło, rozpoczęli oni, opierając się na własnych siłach, zakładanie stowarzyszeń naukowych, wydawanie czasopism fachowych, zestawianie bibliografii, nabywanie materiałów badawczych itd.

Stosunek między specjalistami od spraw Europy wschodniej i władzami kształtował się zatem u nas inaczej niż w Stanach Zjednoczonych, gdzie istnieje obustronna współpraca, zaś wielu specjalistów od spraw Europy wschodniej zaprasza się jako doradców lub nawet urzędników w służbie państwowej.

Co zyskała nauka na tej wrogości? Niezależność od polityki? Zapewne, raczej jednak niezależność nauki, która zarazem w praktyce skazana jest na bezsilność. Również polityka zubożała, pozbawiona poparcia ze strony nauki. Dopiero od połowy lat siedemdziesiątych bodajże toruje sobie drogę przełom sytuacji. Stopniowo zaznacza się wśród uczonych trzeźwe zrozumienie, że jest sprawą beznadziejną, a także niewłaściwą chcieć budować naukę tylko drogą samopomocy i że jest sprawą legalną i możliwą stawianie wymagań pod adresem rządu w interesie nauki, nie tracąc przy tym duchowej niezależności. Z drugiej strony wydaje się, że koła rządowe i handlowe dochodzą do bardziej otwartego poglądu, że nie leży w interesie państwa i społeczeństwa pozostawianie nauki samej sobie i w ten sposób dopuszczenie do jej upadku. Koła te coraz częściej pomagają specjalistom od spraw Europy wschodniej w organizowaniu katedr, przeprowadzaniu projektów studiów, urządzaniu konferencji naukowych, zdobywaniu materiałów badawczych itd. Zdarza się też, że fundacje przemysłowe, jak Fundacja Toyota, udzielają hojnej pomocy projektom badawczym, rozciągającym się na Europę wschod-

nią. Niektórych specjalistów od spraw Europy wschodniej zaprasza się do ministerstwa lub towarzystwa przemysłowego bez uszczerbku dla ich reputacji wśród kolegów, co dawniej się zdarzało.

Takie przypadki jednak są ciągle jeszcze rzadkie, a stosunki pomiędzy nauką i polityką w Japonii dziś jeszcze chłodne, o wiele chłodniejsze niż w krajach zachodnich. Czas najwyższy skończyć z tą jałową wrogością. Należy mieć nadzieję, że uczeni nareszcie zerwą z kwietyzmem i że również rząd w odpowiedzi na inicjatywę uczonych zdobędzie się na aktywniejszą politykę wobec nauki pod hasłem „Popierać, ale nie mieszać się”.

BARIERA JĘZYKA I KULTURY

Jakkolwiek w Japonii nauka języka rosyjskiego może wykazać się sporymi sukcesami, to jednak pozostawia ona wiele do życzenia. Na tym polega daleko sięgająca różnica w porównaniu z krajami zachodnimi, gdzie wielu sławistów jest emigrantami ze słowiańskiego regionu świata. Dla nich nie istnieje bariera językowa; poza tym prawie wszystkie języki krajów zachodnich należą do tej samej rodziny, co słowiańskie, mają też wspólną tradycję kulturową. Z tego powodu nauka języków słowiańskich nie sprawia zachodnim sławistom zbyt dużych trudności.

Japończycy natomiast należą do całkowicie odmiennej sfery językowej i kulturowej, nauczanie się języków słowiańskich przychodzi im o wiele trudniej niż Amerykanom, Niemcom czy Francuzom. Nie można też zapominać, że Japonia z racji położenia geograficznego ma mało styczności z innymi narodami. Jest więc w Japonii dość dużo sławistów, lecz baza slawistyki — znajomość języka — jest jeszcze mało rozwinięta. Nawet nauczyciele rosyjskiego, nie mówiąc o innych slawistach, nie są zdolni do tego, aby po rosyjsku bez przeszkód prowadzić wymianę myśli z zagranicznymi kolegami. Pokonanie bariery językowej będzie jeszcze kosztowało Japończyków wiele wysiłku.

Nasze geograficzne i kulturowe oddalenie ma również swoje zalety. Sławiści pochodzenia słowiańskiego wnoszą przy wielkich umiejętnościach często również pewne uprzedzenia. Brakuje im koniecznego dystansu wobec przedmiotu studiów, co też jest zrozumiałe. Sławiści japońscy wolni są od tego rodzaju historycznych stronniczości. Można ich porównać z zachodnimi badaczami Azji, którzy wnoszą tak wielki wkład w zadania naukowe krajów azjatyckich, również wówczas, gdy muszą przezwyciężać barierę językową i obcość cywilizacyjną. Odległość kulturowa przedstawia zatem dla sławistów japońskich nie tylko przeszkodę, lecz daje szansę.

BRAK LITERATURY

Biblioteki japońskie czynią co mogą, aby udostępnić potrzebną literaturę. Biblioteki Uniwersytetu Hokkaido w Sapporo nabyły w ostatnich latach w formie nadtępek czy mikrofilmów wszystkie publikacje o Rosji XVIII wieku i wszystkie książki i artykuły z czasopism na temat Japonii, jakie ukazały się w Rosji do 1917 r., prawie wszystkie ważne czasopisma rosyjskie i radzieckie z zakresu krytyki literackiej i społecznej od połowy XIX w. do połowy lat trzydziestych, prawie wszystkie ważne statystyki gospodarcze i demograficzne krajów wschodnioeuropejskich do dziś itd.

Również wiele cennych zbiorów prywatnych przeszło w ręce slawistów w Sapporo dzięki pomocy finansowej Ministerstwa Oświaty w Tokio: a więc zbioru Borysa Souwarina, pierwszego biografa Stalina (1032 tytuły), Jerzego Vernadsky'ego, historyka rosyjsko-amerykańskiego, a ostatnio profesora na Uniwersytecie Yale (4111 tytułów), Jerzego Lensena, historyka rosyjsko-niemiecko-amerykańskiego, a ostatnio profesora na Uniwersytecie na Florydzie (około 5000 tytułów). Wkrótce zapewne będziemy mieli możliwość pozyskać zbiór Fryderyka T. Epsteina, historyka i bibliografa niemiecko-amerykańskiego (około 2600 tytułów). Także inne wyższe szkoły i biblioteki podejmują korzystne nabytki z zakresu slawistyki. Jako wskaźnik intensywności kolekcjonowania indywidualnego mogą posłużyć liczby sprowadzanych publikacji w języku rosyjskim: w 1981 r. wynosiły one około 190 000 tomów, łącznie z publikacjami z dziedziny biologii i techniki. Wysiłki te nie zawsze są skoordynowane, jak to ukaże następujący przykład: w pewnym czasie uwaga młodych historyków skupiała się na historii ruchu robotniczego na Zachodzie i w Rosji. Do Międzynarodowego Instytutu Historii Społecznej w Amsterdamie napływały w wielkiej ilości zamówienia ze strony bibliotek japońskich i pojedynczych badaczy na mikrofilmowanie ciągle tych samych materiałów do historii ruchu robotniczego. Przykład ten ukazuje potrzebę jak najszybszej koordynacji i zorganizowania ogólnojapońskiej służby bibliograficznej. Również system wypożyczania na odległość, dotąd u nas słabo rozwinięty, musi ulec poprawie. Jednakże nawet jeśli się to uda, pozostanie jeszcze jeden zasadniczy problem: absolutny brak odnośnej literatury.

Stworzenie wielkiej biblioteki jest sprawą pokoleń. Krajom, które późno wkroczyły na drogę nowoczesnego rozwoju — a Japonia jest jednym z typowych tego przykładów — postawiono granicę. Stworzenie w Japonii obszernego zbioru literatury dla slawistyki jest według mego zdania niemożliwe, a usiłowanie bez sensu. Tak więc również w przyszłości slawiści japońscy będą musieli cierpieć na brak literatury.

KONTAKTY MIĘDZYNARODOWE

Jedną z możliwości rozwiązania problemów języka i literatury stanowi wymiana międzynarodowa. Znaczenie kontaktów międzynarodowych polega na tym, że pomagają one w przyswojeniu sobie języka, tej podstawy badania nad obcymi krajami. Pozwalają też one na zapoznanie się z publikacjami, którymi nie rozporządza się w Japonii. Literaturę określonego języka najlepiej znaleźć w kraju, w którym się nim mówi, albo też w bardzo wielkich krajach, gdzie systematycznie gromadzi się wszelkie możliwe wychodzące na świecie publikacje.

Dla małego kraju, jak Japonia, o wiele ekonomiczniej jest korzystać z wysyłania badaczy do owych krajów, niż chcieć zebrać całą literaturę. Po trzecie kontakty międzynarodowe umożliwiają wymianę opinii i doświadczeń z zagranicznymi kolegami. Ważność tego bodźca dla działalności naukowej nie daje się przecenić.

Rozumie się samo przez się, że krajem, z którym rusycyści przede wszystkim chcą mieć kontakty, jest Rosja. Ale tych właśnie kontaktów długi czas brakowało rusycystom japońskim. Wielu z nich latami zajmowało się Rosją, nigdy tego kraju nie widząc, nie mając okazji do wymiany poglądów z kolegami rosyjskimi. Z drugiej strony, nie łatwo im było dostać się do innych krajów o rozwiniętej i bogatej w tradycje rusycystyce, jeśli nawet temu lub owemu udało się znaleźć drogę do Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji czy Niemiec. Izolacja rusycystów japońskich od slawistyki światowej tłumaczy się i tym, że trudno im jest wyjechać do Związku Radzieckiego w charakterze osób prywatnych, co wśród badaczy

japońskich jest normalną formą wyjazdu za granicę. Specjaliści od spraw Europy środkowo-wschodniej są w lepszej sytuacji. Rokrocznie wielu specjalistów japońskich jeździ tam z własnej inicjatywy i poświęca się badaniom na uniwersytetach lub w instytutach badawczych tych krajów. My ze swej strony, zapraszamy do siebie na podstawie indywidualnej uczonych i studentów tych krajów. W ostatnim czasie jednak rozwinęły się również kontakty naukowe ze Związkiem Radzieckim. Na podstawie umowy o wymianie naukowej zawartej w 1973 r. między obu krajami każdego roku wyjeżdża dwudziestu uczonych japońskich do Związku Radzieckiego i tyluż radzieckich do Japonii (w tej liczbie biologowie).

W ostatnich latach otworzyła się nowa płaszczyzna kontaktów: japońsko-radzieckie wspólne sympozja lub kolokwia. Tak więc na przykład z zakresu historii, ekonomii i prawa od połowy lat siedemdziesiątych urządza się takie spotkania co dwa lata, na przemian w Moskwie i Tokio, także dwustronne konferencje organizowane są często pod auspicjami wielkich japońskich wydawców gazet oraz związków przemysłowych. Przy takiej okazji wymiana opinii jest z pewnością pożyteczna, jakkolwiek skłania się ona często ku samemu tylko rytuałowi. W przyszłości należałoby, jak sądzę, wciągnąć do tych kontaktów również kolegów amerykańskich i zachodnioeuropejskich, przekształcając spotkania dwustronne w wielostronne.

Poza tym istnieje szeroka wymiana naukowa na podstawie prywatnych indywidualnych zaproszeń pomiędzy japońskimi uniwersytetami prywatnymi i towarzystwami naukowymi a odpowiednimi instytucjami radzieckimi. Natomiast wymiana studentów i doktorantów jest jeszcze mało rozwinięta. Dalsze wysiłki w tym kierunku są bardzo pożądane z obu stron.

PERSPEKTYWY

Sławiście w Japonii miałtowo jest znaleźć posadę. Liczba pracowników naukowych na wyższych uczelniach i w instytutach badawczych jest ograniczona, przede wszystkim zaś dotyczy to tak młodej dziedziny wiedzy jak slawistyka. W latach sześćdziesiątych w Japonii nastąpiła „eksplozja kształcenia”. Założono więc wiele nowych szkół wyższych i fakultetów, a w wiek studencki wkroczyła generacja, urodzona po II wojnie podczas tzw. *baby boom*. Ta faza jednak minęła i dziś dla wykształconej wtedy generacji slawistów nastały ciężkie czasy. Czekają ich walka o ograniczoną liczbę stanowisk w zakładach naukowych, wielu od dawna znajduje się, żeby tak rzec, na liście oczekujących i wegetuje jako doktoranci, na pracach zleconych. Niektórzy zrezygnowali z drogi naukowej i znaleźli sobie posady w przemyśle lub handlu.

Alarmujący dla zainteresowanych naszą nauką jest fakt, że liczba studentów, którzy w wyższych uczelniach wybierają rosyjski jako specjalizację jak też jako drugi język obcy, od kilku lat maleje. Być może ma to związek z tym, że dla naszej młodzieży sposób realizowania socjalizmu w Związku Radzieckim i innych krajach bloku wschodniego okazał się mało atrakcyjny. Również kontakty w sferze interesów nie rozwinęły się tak, jak się spodziewano. Główna przyczyna jednak zdaje się tkwić w tym, że nasiliło się znowu nastawienie antyrosyjskie, które w Japonii ma długoletnią historię. Ostatnie badania opinii wykazują, że 84% ankietowanych uważa Związek Radziecki za „nieprzyjazny”, co znacznie przewyższa (70%) liczbę tych, którzy uważają go za „przyjazny”²¹. Spadek liczby studentów

²¹ „Asahi shinbun”, Chokan („Gazeta Asahi”), wydanie przedpołudniowe, Tokio, 21 września 1981 r.

wybierających rosyjski oznacza, że baza, z której będą się rekrutowali specjaliści do spraw Europy wschodniej, ulegnie zwięźeniu. Bezpośrednim następstwem jest to, że automatycznie szczupła i tak liczba stanowisk nauczania języka rosyjskiego zostanie ograniczona. Jest to fakt godny ubolewania; naszym zdaniem badania naukowe są tak ważną sprawą, że nie powinna wywierać na nią wpływu jakaśkolwiek koniunktura ideologiczna, ekonomiczna czy polityczna. Zmniejszenie perspektyw dla slawistów ma również związek z wymienionym już uprzedzeniem sfer naukowych wobec „specjalistów regionalnych”. Szczególnie trudna jest sytuacja specjalistów od Europy środkowo-wschodniej. Według dostępnych danych stanowią oni 8,22% wszystkich slawistów japońskich, lecz udział ten wykazuje tendencję wzrastającą³², podczas gdy istnieje bardzo mało posad dla takich specjalistów. W Japonii nie ma jeszcze ani jednej katedry języka polskiego czy węgierskiego, nie mówiąc już o innych dziedzinach wiedzy. Głośny stał się wypadek zdolnego japońskiego archeologa, który uzyskał stopień doktora na Uniwersytecie Łódzkim, ale z powodu braku widoków na karierę naukową zmuszony był zarabiać na życie w firmie handlowej.

Pilnym wymogiem jest znalezienie dróg zapewnienia młodym slawistom możliwości pracy. Nie wolno nam dopuścić do tego, aby wykształceni, zdolni ludzie odwracali się plecami od nauki.

Sapporo 1982

³² Jak intensywnie jest dziś zainteresowanie młodych akademików japońskich sprawami Europy wschodniej, wynika jasno z następującego sprawozdania w języku angielskim: *Japan's Cultural Relations with East-Central European Countries in Historical Perspective*, „Tooshi kenkyu” („Badania Historii Europy Wschodnio-Południowej”), nr 4 (czerwiec 1981), s. 81—118.